

Jerzy Stadnicki

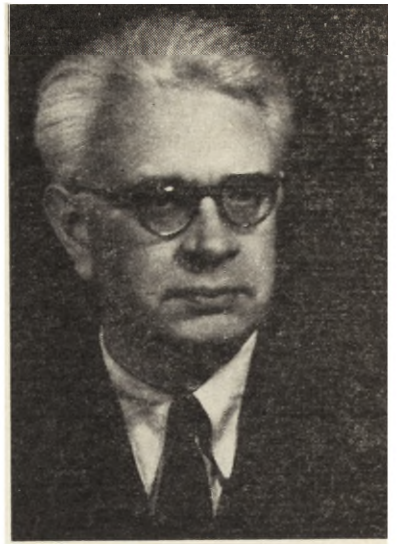
Architekt Stanisław Bukowski (1904-1979) - człowiek kultury

Ochrona Zabytków 35/1-2 (136-137), 114-115

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

ARCHITEKT STANISŁAW BUKOWSKI (1904—1979) — CZŁOWIEK KULTURY

Stanisław Bukowski znany jest najbardziej jako autor i realizator projektu odbudowy pałacu Branickich w Białymstoku; było to jednak tylko jedno, choć niewątpliwie najbardziej znaczące, z licznych dzieł i dokonań tego architekta, opiekuna zabytków, plastyka, działacza sztuki, czynnego też na polu piśmiennictwa i myśli naukowej, słowem naprawdę zasługującego na to nieco staromodne miano „człowieka kultury”.

Urodził się dnia 21 stycznia 1904 r. w Rypinie, studiował architekturę w Warszawie, dyplom uzyskał w 1933 r. u prof. R. Świerczyńskiego, że zaś uzyskał chlubnie, o tym świadczy fakt przyznania Mu — jako jednemu z pierwszych, a może nawet pierwszemu — stypendium Wydziału Architektury na roczną podróż zagraniczną. Powróciwszy z niej, pracował krótko na Wydziale i w biurze prof. Cz. Przybylskiego, wkrótce jednak przeniósł się do Wilna, gdzie do 1940 r. zatrudniony był w Pracowni Urbanistycznej Zarządu Miejskiego, jako asystent prof. R. Gutta. W 1945 r. — jak pisze Henryk Wilk — „w zniszczonym w czasie wojny niemałym w 80% Białymstoku rozpoczął Stanisław Bukowski pracę jako jeden z trzech architektów, w rękach którego spoczywały wszystkie problemy projektowo-budowlane całego województwa”¹. Były to oczywiście tylko „bohaterskie początki”. Trzydziestokilkuletnia działalność Bukowskiego na terenie Białegostoku i okolicy szła dwoma głównymi torami: odbudowy zabytków i twórczości projektowanej; w tej ostatniej dziedzinie projektował głównie gmachy użyteczności publicznej, kościoły, a także ich wnętrza — te ostatnie często we współpracy ze swą żoną, Placydą z Siedleckich Bukowską, malarką z zawodu. Działalność rekonstruktorsko-konserwatorską uprawiał głównie w ramach Pracowni Konserwacji Zabytków, które zorganizował na terenie Białegostoku, i którymi kierował w latach 1947—1949 oraz 1952—1958. Ponadto uprawiał dydaktykę jako wykładowca w Liceum (później Technikum) Budowlanym w Białymstoku, brał czynny udział w miejscowym życiu artystycznym i kulturalnym, m. in. w Stowarzyszeniu Architektów Polskich i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, którego był okresowo prezesem. Zmarł w Białymstoku dn. 1 marca 1979 r., jako powszechnie ceniony, szanowany i lubiany (m. in. za skromność) człowiek, odznaczony m. in. krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi (przyznanym za całokształt działalności architektonicznej) dwukrotną nagrodą Komitetu Urbanistyki i Architektury, nagrodą m. Białegostoku za odbudowę zabytków.

Pracę przy zabytkach rozpoczął w Wilnie, projektem opracowania plastycznego krypty grobów królewskich w katedrze. W 1937 r. rozpisano na ten temat konkurs ograniczony, obejmujący kompozycję wnętrza, postumenty pod sarkofagi, kratę itd. Projekt Bukowskiego uzyskał pierwszą nagrodę. Został zrealizowany na krótko przed wojną.

Wielką sprawą Jego życia stał się pałac, a raczej pałacowo-parkowy zespół Branickich, wspinał się Tylmana, nie zepsute przebudową J. Z. Deybla (czy J. H. Klemma), potem stopniowo banalizowane przez następne generacje architektów, wreszcie wypalone w 1955 r. Nie tu miejsce na opis odbudowy, który wymagałby oddzielnego, obszernego studium; wspomnijmy krótko, że Bukowski był jej generalnym projektantem, kierował nią przez lat około dziesięć z półroczną przerwą, doprowadził ją w zasadniczym kształcie do końca, ale nie zdołał przeprowadzić całkowicie według swoich zamierzeń; główną przeszkodą stało się przeznaczenie obiektu — wbrew Jego poglądom i wbrew pierwotnym decyzjom — na siedzibę Akademii Medycznej, a więc przeznaczenie wybitnie nie licujące z pałacowym charakterem. Spory o to spowodowały odsunięcie Bukowskiego od kierownictwa we wspomnianym półrocznym okresie i pozbawienie Go nagrody państwowej, która, zdaniem bardzo wielu, stanowczo Mu się należała.

Z innych Jego prac przy zabytkach fachowcy wymieniają przede wszystkim projekty (mowa o zrealizowanych): rekonstrukcji pałacyku gościnnego w Białymsto-

ku, tzw. Domu koniuszego (1947), rewaloryzacji pałacu Chodkiewiczów w Supraślu (1948; niektóre partie projektował W. Paszkowski); rekonstrukcji (wspólnie z L. Jaroszem) domu zabytkowego w Białymstoku zw. kościelnym (1948); rekonstrukcji (wspólnie z L. Dąbrowskim) kościoła w Choroszczu (1948); rekonstrukcji założenia parkowego zespołu Branickich w Białymstoku (1952; realizacja częściowa, obejmująca tylko ogród przypałacowy z kilku pawilonami, mostami itd., bez terenów wchodzących w skład dzisiejszego parku miejskiego); renowacji kościoła w Raczkach (ok. 1963); różnych prac przy kościołach w Trzciannem, Puchałach, Hodyszewie.

Wymienione tu zostały tylko prace ściśle osobiste, a i to przy uwzględnieniu wkładu innych autorów; w rzeczywistości lista rekonstruktorskich dokonań Bukowskiego jest znacznie większa; kierując PKZ-ami musiał co najmniej zatwierdzać wszystkie powstające tam projekty, obejmujące w tym okresie m. in. zespoły klasztorne w Wigrach, Tykocinie, Drohiczyne, Siemiatyczach, Supraślu, a więc zabytki nieraz pierwszorzędne. Jeszcze ściślej osobisty był — zdaniem wielu, spośród których należy wymienić Idziego W. Łukaszewicza² — wkład Bukowskiego w okolicę Rynku Kościuszkii w Białymstoku, a więc centralną i najbardziej malowniczą partię miasta, której niemal wszystkie budynki, a przede wszystkim staromiejski układ, zawdzięczają swój obecny kształt historycznemu pietyzmowi Bukowskiego. Bukowski był skromny i nie zabiegał o rozgłos, toteż wiele Jego zasług pozostanie długo lub zawsze nie znanymi. Kościół Św. Rocha w Białymstoku — jedno z najbardziej interesujących dzieł polskiej architektury sakralnej pierwszej połowy XX w. — uważany jest, i słusznie, za dzieło Oskara Sosnowskiego; nie wszystkim jednak wiadomo, że i Bukowski miał w nim swój udział; podejmując realizację projektu nie żyjącego już wówczas autora, zastał wiele szczegółów w stanie szkicowym i nadał im postać obecną; w szczególności Jego dziełem jest całe otoczenie budowli, a więc monumentalne, wielokrotnie krzyżujące się schody, krużganki itd.; kto zna kościół Św. Rocha, wie, ile zawdzięcza on tej oprawie. Również większość wystroju wnętrza, dwa ołtarze, witraż, tabernakulum, świeczniki — są dziełem Stanisława i Placydy Bukowskich. Dane te znane są piszącemu te słowa od samego Bukowskiego, którego — na krótko przed Jego śmiercią i w jej przewidywaniu — o te sprawy indagował. Osobnym zagadnieniem jest to wszystko, do czego Bukowski nie dopuścił, a przynajmniej czemu się sprzeciwiał. Sprzeciwiał się mianowicie bezmyślnemu likwidowaniu — nie tyle zabytków w ścisłym sensie, wówczas byłby to prosty obowiązek konserwatora, nie wart podkreślenia — co pewnego typu zabudowy, uchodzącej często za urbanistyczny śmieć. Jeszcze raz oddajmy głos I. Łukaszewiczowi: „Zarówno w tamtym środowisku, jak w Stowarzyszeniu Architektów Polskich, jeszcze w latach sześćdziesiątych, a więc wtedy, gdy było to bardzo niepopularne — nawoływał do zachowania relikwii architektury drewnianej Białegostoku, stanowiącej interesującą odrębność polskiego pejzażu miejskiego”.

Na zakończenie — krótka wzmianka o naukowo-pisarskiej działalności Stanisława Bukowskiego. Interesował się mnóstwem dziedzin, a najbardziej geofizyką i archeologią. Uderzony regularnością form kamieni polnych występujących na terenie Białostoczczyzny, zaczął je kolekcjonować, stworzył dość pokaźny zbiór i opracował na ten temat specjalną teorię. Napisał też wiele studiów i artykułów na takie tematy, jak malarstwo paleolityczne z grot francusko-hiszpańskich, urbanistyka Biskupina, porównanie posągów tzw. Światowida ze Zbrucza i Swentowita rugijskiego (często niesłusznie mylonych), religia pogańskich Słowian — prac odznaczających się dociekliwością myślową, szerokością horyzontów i jasnością wykładu. Niestety, tylko parę z nich zdołał opublikować za życia, pozostałe czekają na zainteresowanie wydawców.

Jerzy Stadnicki

¹ H. Wilk, *Zabytki bliskie sercu*, „Kontrasty”, Nr 13 (19), 1969, s. 26.

² I. W. Łukaszewicz, *Konterfekt architekta*, „Gazeta Współczesna”, z dn. 7—9 marca 1980 r.